

WESELE JAKO DRAMAT SYMBOLICZNY

Akt III

Wykonywanie poleceń Wernyhory

- ❑ Gospodarz powierza obowiązki rozesłania wici i zgromadzenia ludu przed kościołem – Jaśkowi;
- ❑ Gospodarz zasypia, zapomina o rozkazach, Czepiec próbuje go zmusić do przypomnienia sobie słów Wernyhory, grozi mu kosą;
- ❑ Lud tłumnie gromadzi się o świcie, chłopci uzbrojeni w kosy, panowie w szable, pozostają znieruchomieni, czekają na znak;
- ❑ Jasiek gubi złoty róg, schylając się po czapkę z pawich piór;
- ❑ Zamiast Wernyhory z Archaniołem zjawia się ponownie Chochoł i wydaje Jaśkowi polecenia.

SYMBOLE W WESELU

POSTACIE SYMBOLICZNE

- Zjawy

+info

PRZEDMIOTY SYMBOLICZNE

- złoty róg
- pawie pióra
- złota podkowa
- Chochół
- kaduceusz
- sznur
- dzwon Zygmunta

SCENY SYMBOLICZNE

- chocholi taniec

+info

złoty róg - symbol walki, jego sygnał miał rozpocząć powstanie, porwać społeczeństwo do walki, dlatego też zgubienie rogu przez Jaśka zaprzepaszcza te szanse. Jasiek gubi złoty róg, sięgając po czapkę z pawimi piórami, co oznacza, że przedkłada sprawę narodową;

pawie pióra - element stroju ludowego, symbol prywaty chłopskiej

złota podkowa - gubi ją koń Wernyhory, a Gospodyni chowa ją do skrzyni; można w różny sposób interpretować ten symbol - jako szczęście schowane na później, które dopiero nadejdzie lub chciwość, zachłanność chłopską

chochoł - krzak róży owinięty na zimę słomą, symbol wieloznaczny:

1. krzak bez życia; niemożność realizacji sprawy narodowej
2. krzak "uśpiony" na zimę, nadzieja na niepodległość - tak, jak odżywa krzak na wiosnę, tak Polska odzyska wolność

kaduceusz – skrzydlata laska Hermesa, opleciona dwoma wężami; Hermes był „bogiem informacji”, heroldem Zeusa, był też przewodnikiem dusz w ich drodze do Hadesu. W *Weselu* pełni funkcję ironiczną – jest symbolem przewodnictwa ideowego, politycznego.

sznur – symbolizuje nicość, pustkę i rozpacz: „Miałeś, chamie, złoty róg, (...) ostał ci się ino sznur”.

dźwięk dzwonu Zygmunta – symbol dawnej świetności i „świętości” Polski.

Chochoł w akcie III

Róża – *duch patriotyczny, życie, nadzieja, wolna Polska, zjednoczone społeczeństwo.*

Słoma – *negatywne postawy (marazm, bierność, lęk i strach przed odpowiedzialnością w chwili ważenia się losu narodu), antagonizmy społeczne, mity uniemożliwiające realny ogląd relacji między grupami i możliwości współdziałania, chłopomania jako moda, mocarstwowa wizja wymarzonej Polski, oczekiwanie na cud za sprawą jednostki wyjątkowej.*

- ❑ **Zalecenia przekazane Jaśkowi:** *odebrać broń (kosy, szable, flinty) z rąk weselników, schować w kącie za piecem i do piwnicy, na czołach narysować kółka, lewą nogą zakreślić krąg wokół siebie i odmówić pacierz wstępną (czyli dokonać rytuałów antychrysta), połączyć biesiadników w pary i wprowadzić w taneczny trans.*
- ❑ **Ich negatywny efekt:** *uśpienie narodu, odsunięcie w nieokreśloną przyszłość walki o wolność, utrwalenie marazmu i bezczynności, wprowadzenie w błędne koło niemożności, niezdolności do czynu.*
- ❑ **Ich pozytywny efekt:** *zapobieżenie kolejnej tragedii narodowej, uniknięcie klęski działań społeczeństwa niezdolnego do współdziałania, owładniętego dekadencją i melancholią.*



Taniec Chochoła



chocholi taniec - zgromadzeni przed bronowicką chatą ludzie nie doczekali się sygnału rogu i "zamarli". Jasiak na polecenie Chochoła powyjmował im kosy z rąk i ukrył je w kącie. Jest to symbol odłożenia sprawy narodowej na później, gdy społeczeństwo będzie lepiej przygotowane. Ludzie popadają w marazm, wykonują jedynie automatyczne ruchy, tańczą w kręgu, w rytm muzyki Chochoła. Taniec symbolizuje bierność społeczeństwa, jego uśpienie i marazm (zastój w jakiejś dziedzinie, stan apatii i zubożnienia).

Symboliczne przedmioty

Czapka z pawimi piórami

Czapka krakuska z pawimi piórami,
droga;
symbol próżności narodowej,
własności i tradycji.

Jasiek, gdy się po nią schylił,
zgubił złoty róg
i zaprzepścił sprawę narodową.



Złoty róg

symbol mocy narodu;
jego brzmienie miało być sygnałem,
że czas walki o wolność właśnie nadszedł.
Jednak nigdy nie został użyty,
bo zgubił go Jasiek, podczas podnoszenia czapki.



Symboliczne przedmioty i sceny

Złota podkowa

(zostawia ją Wernyhora),
symbol szczęścia w walce o wolność;
Gospodyni chowa ją do malowanej skrzyni,
co symbolizuje chciwość i poczucie własności.



Taniec chocholi

symbol społeczeństwa pogrążonego w marazmie,
niezdolnego do podjęcia walki o wolność;
symbol uśpienia uczuć patriotycznych.



Uważnie przeczytaj tekst , a następnie streść go w 40-60 słowach.

Przeczarowywanie rzeczywistości w "Weselu" , Franciszek Ziejka

W przypadku Wesela proces owego „przeczarowywania” rzeczywistości w poezję odbywał się na różnych płaszczyznach. Poeta świadomie, od pierwszych scen utworu stara się wprowadzić nas w świat baśni, do krainy „zaczarowanej”. Słowo „czar” (występujące obocznie ze słowem „czary”) zdaje się w tym wypadku swoistym szyfrem mającym zaprowadzić w głąb struktury dramatu. Najpierw słowo to, co oczywiste, traktowane jest jeszcze przede wszystkim jako próba opisu otaczającej rzeczywistości przez wybranych bohaterów. [...]

W dalszych partiach dramatu poeta zaczyna już jednak świadomie korzystać z poetyki czaru jako elementu kompozycyjnego. [...] bronowicka chatupa stała się czarodziejską sceną dla ludzi z zewnątrz: dla przybyszy z miasta, a także dla córki miejscowego karczmarza, której – jak się dowiadujemy od jej ojca, a także od niej samej – znacznie bliżej do „miastowych” niż do chłopów. To z tego grona wychodzi pod koniec I aktu dramatu pomysł zabawy w czary. Wszak to Rachela z Poetą postanawiają „zaprosić” do weselnej izby Chochota i innych gości z zaświatów. Pomysł ich realizują Państwo Młodzi, a właściwie Pan Młody, Panna Młoda bowiem jedynie wspiera małżonka w działaniu. Co znamienne, wszyscy czworo wygłaszają w bardziej czy mniej zmienionej formie starą ludową formułę magicznego „zamówienia”.

Oczywiście, można przyjąć, że żadne z nich, nawet Poeta, nie przypuszczało, aby stojący za oknem, okryty słomą krzew róży... przyszedł na wesele! Tymczasem, ku zaskoczeniu czytelników utworu, życzeniu Państwa Młodych staje się zadość: czar zadziałał i Chochot rzeczywiście przychodzi na początku aktu II do izby weselnej. Za nim przychodzi także gromada duchów.

Akt II dowodzi niezbicie, że czar działa, że Wyspiańskiemu udało się odejść od świata bronowicko-krakowskiej plotki w świat poezji. Co znamienne, odtąd bohaterowie z planu realnego utworu coraz częściej działają tak, jakby byli pod działaniem czarów.

Przeczarowanie świata w Weselu

[...] Dla podkreślenia wagi tak wyraźnie sygnalizowanej czarodziejsko-baśniowej wizji świata w *Weselu* Wyspiański postanowił w akcie II wprowadzić typowe dla poetyki baśni rekwizyty. Ożywienie pałubychochała na początku II aktu było niewątpliwie jego własnym wkładem w tworzenie tej właśnie poetyki w *Weselu*.

Pisarz odwołuje się jednak również do rekwizytów baśniowych utrwalonych w tradycji ludowej i literackiej. Oto bowiem w pewnej chwili Staszek przynosi złotą podkowę, którą zgubił koń Wernyhory. Gospodyni, świadoma wartości, a także symbolicznego znaczenia znaleziska („Sęście w rękę; / tego z ręki się nie zbywa, / w tajemnicy się ukrywa, / światom się nie pokazuje” – a. II, sc. 29), natychmiast decyduje o ukryciu go w skrzyni! Tak nakazywała jej wielowiekowa tradycja, przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jeszcze większe znaczenie posiada inny rekwizyt: złoty róg. Z woli poety wręcza go Gospodarzowi Wernyhora jako talizman, który ma obudzić Ducha w narodzie: „Na jego rycerny głos / spotężni się Duch, / podejmie Los” (a. II, sc. 24). [...] Do motywu czaru odwołał się pisarz także w końcowej partii utworu. Najpierw w tekście pobocznym, poprzedzającym scenę „zastuchania”, pisze: „niebieskie to Światło wypełnia jakby Czarem izbę i gra kolorami na ludziach pochylonych w pół-śnie, pół-zachwycie” (a. III, sc. 35). Potem z poetyki czaru korzysta w ostatniej scenie utworu, w której Chochół staje się nieoczekiwanie reżyserem kierującym poczynaniami Jaska. Słomiana pałuba tym razem bezpośrednio odwołuje się do ludowych praktyk czarnoksięskich. [...] Przywołane sceny, rekwizyty, a także wypowiedzi bohaterów *Wesela* pozwalają stwierdzić jedno: poecie od samego początku zależało na stworzeniu w dramacie nastroju poetyczności [...]. Dla przeprowadzenia tego zabiegu „upoetycznienia” wydarzeń i ludzi posłużył się zasygnalizowaną wyżej metodą „odrealniania” czy też „przeczarowywania” rzeczywistości. Dzięki temu jedni bohaterowie postrzegają bronowicką chatupę jako domek z czarodziejskiej baśni (Rachel), inni zaś – jako scenę, na której rządzą prawa poezji (Poeta, Pan Młody). Są i tacy, jak choćby Gospodyni, Gospodarz, Staszek czy Jasiak, którzy, nie umiając (albo nie starając się) wyjaśnić w racjonalny sposób biegu wydarzeń, tłumaczą wszystko działaniem czarów.

BAŚŃ

„Niewielkich rozmiarów utwór o treści fantastycznej, nasyconej cudownością związaną z wierzeniami magicznymi, ukazujący dzieje ludzkich bohaterów swobodnie przekraczających granice między światem poddanym motywacjom realistycznym a sferą działań sił nadnaturalnych.

- ▣ *Baśń utrwaliła w sobie zasadnicze elementy ludowego światopoglądu: wiarę w nieustającą ingerencję mocy pozaziemskich, antropomorficzną wizję przyrody, niepisane normy moralne, ideały więzi społecznych i sprawiedliwych zachowań.*
- ▣ *Istnieje bogaty repertuar motywów i wątków baśniowych, które powracają w tekstach reprezentujących kulturę bardzo od siebie odległe zarówno w czasie, jak i przestrzeni”.*
- ▣ **Które elementy baśni wymienione w powyższej definicji można odnaleźć w młodopolskim dramacie?**

Przeczarowanie świata w *Weselu*

<p><i>Jedna mnie tu zwiodła chmurka, jedna mgła, opary nocy; ta chałupa rozświecona, z daleka, jak arka w powodzi, błoto naokoło, potopy, hukają pijane chłopcy; ta chałupa rozświecona, grająca muzyką w noc ciemną, wydała mi się arcyprzyjemną, jako arka, na kształt czarów łodzi, i przyszląm – – tate pozwoli...?</i></p>	akt I, sc. 18	<p>Rachela w poetycki sposób tłumaczy się przed Panem Młodym i swoim ojcem z przyścia na wesele. Chłopską chałupę porównuje obrazowo do łodzi dryfującej po listopadowym błocie, bezpiecznej przystani w nieprzyjaznym, ponurym otoczeniu. Musiała tu zadziałać prawdziwa magia, która zwykle uaktywnia się właśnie pod osłoną nocy.</p>
<p><i>Światy czarów – czar za światem! – jestem wtedy wszystkich bratem i wszystko jest moim swatem w tym weselu, w tej radości</i></p>	akt I, sc. 22	<p>Pan Młody odpowiada Radczyni, która go straszy życiem małżeńskim. Według kobiety ślub oznacza kres szczęścia, Pana Młodego zaś przepelnia euforia. Świeżo upieczony małżonek wygłasza długi monolog o tym, jak wesele przeniosło go w świat marzeń (życie było zbyt zawile, / miło snami uciec z życia, / sen, muzyka, granie, bajka), zaczarowało i wywołało w nim entuzjastyczny stan miłości ze wszystkimi i do wszystkich.</p>
<p><i>A bo lo nich to rzecz nowa, co jest lo nos rzeczą starą, inszom sie ta rzondzom wiarą, przypatrujom się jak czarom.</i></p>	akt I, sc. 25	<p>Ojciec Panny Młodej jest świadomy, że wiejskie wesele – tak jak cały folklor – fascynuje ludzi z miasta, przybyłych z tego powodu tłumnie na imprezę. Zabawa – szalona, porywająca, upojna – jest dla miastowych tak egzotyczna, że może się wydawać elementem magii.</p>
<p><i>Cha, cha, cha! Skoro północ zacznie bić, do nas tu na izbę przydź.</i></p>	akt I, sc. 38	<p>Poeta, po rozmowie z Rachelą, która pierwsza zwróciła uwagę na Chochola i go upoetyzowała, namawia państwa młodych, aby zaprosili „pałubę” do domu. Niewinna zabawa w czary będzie miała swoje konsekwencje.</p>
<p><i>Piekło żywe, w tej chacie, w zaklętym dworze: Piekło gorze!</i></p>	akt II, sc. 10	<p>Poeta po rozmowie z duchem Rycerza przechodzi przemianę. Odrzuca swoją dotychczasową twórczość i postanawia się zająć poważnymi tematami narodowymi. Pragnie tworzyć dzieła o wielkich czynach i takichże bohaterach. Wrażenie po spotkaniu z tajemniczą mocą, która tak silnie wpłynęła na bohatera, każe mu sądzić, że rozmawiał z wysłannikiem samych piekieł.</p>
<p><i>Czyli marą Wy widmową, czyliś Waśc jest upiór grobów, czy ty próchno, czy ty czarem, żeś ze słowem przyszedł starem, żeś na mnie użył sposobów i co we mnie tajemnicą, ty mówisz jak rzecz prawdziwą; jako żywo, jako żywo – !</i></p>	akt II, sc. 24	<p>Gospodarz pod wrażeniem rozmowy z Wernyhora, który opowiada mu o nadejściu długo wyczekiwanej wojny narodowowyzwoleńczej, zastanawia się, czy może zaufać lirnikowi. Dziwi się, jak to możliwe, że starcowi udało się na niego wpłynąć. Podejrzewa udział czarów w tym, że legendarny wieszcz tak umiejętnie podszedł Gospodarza. Wernyhora przychodzi ze słowem starem, w końcu jest przecież poetą i jasnowidzem, w jego proroctwa wierzyło wiele wybitnych umysłów XIX i XX w.</p>

Przeczarowanie świata w *Weselu*

<p><i>Gwałtu, rety! Ledwo stoisz, jesteś chory. [...] Cary, zmory, Jakaś siła?! [...] Chowaj Boże czego złego.</i></p>	akt II, sc. 25	Gospodarz po wizycie Wernyhory zachowuje się tak dziwnie, że żona podejrzewa u niego chorobę albo działanie czarów, mocy nieczystych.
<p><i>Czar! Owiń se o szyję sznur i dźierz mocno ciągiem róg. Bacuj u rozstajnych dróg, by cię jaki czart nie zmóg. Nie chylaj się nigdzie po nic, ino leć.</i></p>	akt II, sc. 26	Gospodarz odpowiada na pytanie Jaśka, skąd się wzięła złota podkova, że jest ona efektem działania czarów. Za element magii uważa pojawienie się Wernyhory i całą sprawę z mobilizowaniem ludzi do powstania. Dlatego wysyłając chłopaka z misją, ostrzega go przed zakusami złych mocy i jego własnymi pokusami, które mogą przeszkodzić mu w wykonaniu zadania.
<p><i>Orły, kosy, szable, godła, pany, chłopcy, chłopcy, pany: cały świat zaczarowany, wszystko była maska podła: chłopcy, pany, pany, chłopcy, szable, godła, herby, kosy, aż na głowie wstają włosy, wszystko była podła maska farbiona – jak do obrazka: cały świat zaczarowany.</i></p>	akt II, sc. 29	Gospodarz w patriotyczno-pijackim uniesieniu próbuje wyjaśnić żonie, że dotychczasowy świat podziałów na panów i poddanych, świat, w którym najważniejszą rolę odgrywało pochodzenie, właśnie się kończy. Zmiany przyniesie ogólnonarodowy zryw, zwiastowany przez Wernyhore. Dotychczasowe atrybuty godności szlacheckich i życia chłopskiego nazywa maską, grą pozorów; są one symbolem zafalszowania stosunków międzyludzkich. Był to czar rzucony na polski naród.
<p><i>Od sadu, od pola, we świetle szafiru, co idzie jak tuna błękitna – głosy się cisną przedrannych ptasich świergotai; niebieskie to Światło wypełnia jakby Czarem izbę i gra kolorami na ludziach pochylonych w półśnie, półzachycie.</i></p>	akt III, sc. 35	W didaskaliach autor opisuje wygląd chałupy nad ranem, gdy Jasiek wraca z nieudanej misji, bez złotego rogu, i zastaje gości weselnych pogrążonych w hipnotycznym transie. Niebieskie światło powoduje, że przestrzeń sprawia wrażenie zdematerializowanej, odrealnionej, zaczarowanej, z innego świata. Zachowania postaci świadczą o tym, że znajdują się one pod wpływem czarów, stały się marionetkami.
<p><i>Lewą nogę wyciąg w zad, zakreśl butem wielki krąg; ręce im pozafóz tak: niech się po dwóch chycą w bok; odmów pacierz, ale wspak. Ja muzykę zacznę sam, tego gram, tego gram: będą tańczyć cały rok.</i></p>	akt III, sc. 37	Chochół staje się reżyserem, który rozpisuje scenariusz dla wszystkich postaci biorących udział w dramacie. Daje wskazówki Jaśkowi, jak ma „uruchomić” opętany chochole taniec. Działania te przypominają ludowe praktyki magiczne i gusła.

Przeczarowanie świata w *Weselu*



- Autor wprowadził rekwizyty i postacie baśniowe.
- W działaniu postaci realistycznych widoczny jest wpływ czarów. Bohaterowie wspominają o działaniu czarów.
- Aby nadać utworowi wymiar symboliczny i zawrzeć w nim swoją koncepcję losów narodu polskiego.
- Wesele staje się dzięki temu dramatem ponadczasowym.
- Czary obecne są w świecie przedstawionym i dialogach *Wesela* - słowo, przestrzeń, postacie, światło.
- Wyspiański posłużył się metodą „odrealniania”.

CO TO JEST MIT?

Mit - opowieść stanowiąca element wierzeń danej społeczności, która objaśnia człowiekowi otaczającą go rzeczywistość, opowiada o narodzinach świata, pochodzeniu gatunku ludzkiego i bogów, tłumaczy niezrozumiałe zjawiska przyrodnicze).

Mity narodowe – to wyidealizowane wydarzenia, które urosły do rangi legendy, są to opowieści służą przede wszystkim podtrzymaniu wyobrażeń narodu o sobie, dlatego mają silne zabarwienie emocjonalne i z punktu widzenia prawdy historycznej są często fałszywe. Stanowią źródło powszechnie stosowanych stereotypów.

Treść	Rozliczenie z mitem w <i>Weselu</i>
mit raclawicki	
<p>Mit związany z postacią Bartosza Głowackiego, chłopca, który jako kosynier wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej i odznaczył się wybitną odwagą w bitwie pod Raclawicami. Został wówczas nominowany przez Kościuszkę na oficera, otrzymał nazwisko Głowacki oraz gospodarstwo na własność. Zmarł ranny w bitwie pod Szczekocinami. Symbol chłopca-patrioty.</p>	<p>W akcie III, scenach 18 i 19, <i>Czepiec w kozuchu, z wielką kosą w ręku</i> jest stylizowany na Głowackiego. Kosa ustawiona na sztorc przypomina o kosynierach i udziale chłopów w zrywie patriotycznym, ale jednocześnie Wyspiański pokazuje, jak szlachetny chłop-kosynier może szybko się przeobrazić w chłopca-watażkę, kolejnego Jakuba Szelę. Czepiec to zamroczony alkoholem awanturnik, który szuka okazji do bijatyki. Wyspiański łączy ze sobą dwie skrajnie przeciwstawne historie z udziałem polskich chłopów: udział w powstaniu kościuszkowskim oraz rabację galicyjską. Pokazuje w ten sposób przepaść, jaka dzieli chłopstwo i szlachtę (inteligentów) i dokonuje rozłamu narodu polskiego na dwa wykluczające się światy. Tragizmu dopełnia fakt, że samodzielna walka o niepodległość jedynie części społeczeństwa jest skazana na niepowodzenie. Tylko sojusz panów i chłopów dawałby szansę na pokonanie zaborcy. Jak mówi Poeta: <i>my do Sasa, wy do lasa</i>.</p>
mit chłopca-Piasta	
<p>Mit chłopca jako legendarnego protoplasty, założyciela rodu królewskiego i pierwszego władcy, uosobienie prastłowiańszczyzny, z której pochodzą Polacy (<i>A bo chłop i ma coś z Piasta, coś z tych królów Piastów – wiele! [...] chłop potęgą jest i basta!</i>). Piast ucieleśnia ideał dobrego chłopca – pracowitego oracza, silnego, uczciwego, szlachetnego, religijnego, prostolinijnego, który wie, co dobre, a co – złe. Jest ostoją mądrości i siły narodowej, rodzimych wartości; symbolizuje polską <i>wieś spokojną, wieś wesolą</i> (<i>Dziennikarz: Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna</i>).</p>	<p>Mit ten uosabia nadzieje polskiej inteligencji na sojusz z chłopstwem. Gospodarz, Pan Młody i inni „miastowi” idealizują chłopów, widzą w nich siłę, która – odpowiednio pokierowana – przyniesie odnowę duchową narodu i zwycięstwo walki niepodległościowej. Wyspiański prezentuje obraz chłopów pijanych, awanturujących się, skłonnych do bijatyki, głupich, samolubnych, przypomina też o tym, jak okrutna potrafi być zemsta ciemniejszego ludu. Autor <i>Wesela</i> odkrywa drugie oblicze chłopstwa. Porównywanie chłopów do Piastów, budowanie ich obrazu przez pryzmat dawnych legend jest zabiegiem służącym idealizacji. Codzienne życie na wsi odbiega od obrazu mającego literacki rodowód. Gmin nie interesuje się sprawami ojczyzny z powodu ignorancji, tak jak Panna Młoda (<i>A kaz tyz ta Polska, a kaz ta?</i>), albo – z partykularyzmu.</p>

mit chłopca „kolorowego bajecznie”

Chłopi zamieszkują wieś-arkadię, w której lekka, służąca ogółowi praca przeplata się z zabawą i odpoczynkiem. Akcentowany jest w tym micie związek z naturą, przyjemność obcowania z przyrodą. Chłopi są rozśpiewani, roztańczeni, szczęśliwi. Często przedstawia się ich w kolorowych strojach. (Czepiec: *Tu ta ładniej, tam to brzydzij; z miastowymi to dziś krucho; ino na wsi jeste dusa, co się z fantazyją rusa*).

Popularny wśród inteligentów, a zwłaszcza mieszczan fascynujących się mitem arkadyjskim wsi i biorących sobie za żony wieśniaczki. Dlatego w dramacie jest przede wszystkim widoczny w stosunku Pana Młodego wobec ludu. Wypiański demaskuje, jak powierzchowna, naiwna i oparta na stereotypach jest wizja chłopów „bajecznie kolorowych”. Rozdźwięk między wyobrażeniami a rzeczywistością ujawniają np. dialogi Pana Młodego i Panny Młodej (Pan Młody: *W jakim dworze; postawimy se dwór modrzewiowy, brzożek przed oknami posadzę. Panna Młoda: Brzoza strasznie szybko pusco, het ściany we trzy roki ocieni*). W akcie III Jasiek schyla się po czapkę z piórami i gubi złoty róg. Kolorowa czapka, symbol próżności, zachłanności, prywaty chłopskiej, staje się ważniejsza niż walka patriotyczna o wolność ojczyzny. Postrzeżenie chłopca jako „kolorowego bajecznie” to uproszczenie jego wizerunku. Utrudnia ono dostrzeżenie prawdziwych problemów wsi.

mit solidaryzmu narodowego

Mit ten ma swoją genezę w strachu przed widmem buntu chłopskiego. Na przełomie wieków żywa była pamięć o krwawej rzezi galicyjskiej z 1846 r. Przywódcą tej rewolty chłopskiej, zręcznie podsycanej przez władze austriackie, był Jakub Szela. Podburzeni przez zaborców chłopi zaatakowali wówczas szlachtę, a zwłaszcza tych jej przedstawicieli, którzy przejawiali dążenia narodowowyzwoleńcze. W pogromach doszło do wielu bestialskich mordów na ludności cywilnej, urzędnikach i księżach; plądrowano i niszczone dwory ziemiańskie. Ponieważ Austriacy płacili za głowy ofiar, chłopi z żądzy zysku masowo odpiłowywali je rannym i pomordowanym. Postacią uosabiającą mit pojednania ponad stanami jest Wernyhora, legendarny ukraiński lirnik, który ostrzegł polskich panów przed zemstą ruskiego chłopstwa pańszczyźnianego (koliszczyzna z 1768 r.). Symbolizuje wiarę w porozumienie stanów.

W *Weselu* kilkakrotnie zostaje przywołana rabacja galicyjska. Pomimo pozornego zbratania się panów z chłopami, którego ucieleśnieniem miałyby być małżeństwo wiejskiej dziewczyny i krakowskiego inteligenta, co rusz wychodzą animozje między tymi grupami społecznymi. Inteligenci boją się chłopów (Gospodarz: *Ha! temperamenta grają! Temperament gra, zwycięża: tylko im przystawić oręża, zapalni jak sucha słoma; tylko im zabłysnąć nożem, a zaporną o imieniu Bożem – taki rok czterdziesty szósty – przecież to chłop polski także; Pan Młody: A jakże to okropne, jakże... Gospodarz: Do dziś chwałą sobie te zapusty. [...] Mego ojca gdzieś zadźgali, gdzieś zatłukli, spopychali: kijakami, motykami krwawiącego przez lód gnali... Myśmy wszystko zapomnieli [...] To, co było, może przyjs; Czepiec grozi: Panowie, jakeście som, jeżeli nie pójdziecie z nami, to my na was – i z kosami!*), przejawiają wyższość wobec chłopów (Radczyni usiłuje powstrzymać Zosię i Haneczkę przed mieszaniem się z pospółstwem, Dziennikarz dziwi się, że Czepiec jest zainteresowany sprawami wykraczającymi poza najbliższe podwórko). Te obustronne kompleksy wyczuwa wójt i zarzuca Dziennikarzowi: *Pon się boją we wsi ruchu. Pon nos obśmiwajom w duchu*. Zbliżenie się chłopstwa i inteligencji jest pozorne (Radczyni: *Wyście sobie, a my sobie. Każden sobie rzepkę skrobie; Żyd: Taka szopka, bo to nie kosztuje nic potaćować sobie raz: jeden Sas, a drugi w las*). *Wesele*, które symbolicznie wyraża mariaż tych wrogich sobie dotąd stanów, w gruncie rzeczy odsłania głęboko schowane wzajemne urazy, które do siebie żywią. Na przeszkodzie w osiągnięciu zgody staje historia, która pojawia się pod postacią Upiorka Jakuba Szeli – w tradycji ziemiańskiej narodowego zdrajcy i kanalii, a w świadomości chłopskiej bohatera. Powrót zmory przypomina, że podłoże do konfliktów nadal istnieje i widmo wojny domowej jest aktualne. Panowie i chłopi zebrali się co prawda w bronowickiej chacie, ale nie udało się połączyć ich działań i doprowadzić do czynu zbrojnego. Gospodarz nie podolał roli przywódcy, oddał złoty róg Jaśkowi, który zmarnował szanse na powstanie.

mit przywódczej roli inteligencji

Mit ten opiera się na przekonaniu, że lepiej wykształcona warstwa społeczna, inteligencja wywodząca się ze szlachty, jest odpowiedzialna za cały naród i jego przyszłe losy.

Wypiański pokazuje szereg zachowań przedstawicieli inteligencji, które kompromitują tę warstwę społeczną i podważają wiarę w jej możliwości przewodzenia narodowi. Słabością inteligentów jest bierność (Czepiec: *Hej, hej, panie – – – ! Cóż to pon śpią, trzeba wstać, trzeba się do czego brać*), poprzestawanie na ideach, niezdolność do czynu (Czepiec: *Kręć pon ino próżne żarny, poezyje, wirse, książki, podobajom ci sie wstążki, stroisz sie w te karazyje, a jak trza sie mirzać z czego, to pon w sobie szyćko skryje*), nadmierny sceptycyzm, niekończące się dylematy i roztrząsanie racji za i przeciw, które uniemożliwiają działanie (Czepiec: *Pon se ino serce ziębi tym myśleniem, sumowaniem: boby sie pon usroł na niem*), pijaństwo (Nos), lęk przed wzięciem na siebie odpowiedzialności (Gospodarz), naiwność i ludzenie się mitami

romantycznymi (Pan Młody). Wypiański ukazuje słabość inteligencji jako warstwy, która miałaby przewodzić narodowi. Jej przedstawiciele żyją bardziej w sferze mitów, marzeń, snów, pragnień niż w realnym świecie. Nie są w stanie się zmobilizować, gdy należy przejść od słów do czynu. Gospodarz ucieka w sen, róg przekazuje Jaśkowi, który nie jest na to przygotowany.

mit racławicki

W akcie III, *Czepiec w kozuchu, z wielką kosą w ręku* jest stylizowany na Głowackiego.

Kosa ustawiona na sztorc przypomina o kosynierach i udziale chłopów w zrywie patriotycznym, ale jednocześnie Wyspiański pokazuje, jak szlachetny chłop-kosynier może szybko się przeobrazić w chłopa-watażkę, kolejnego Jakuba Szełę.

Czepiec to zamroczony alkoholem awanturnik, który szuka okazji do bijatyki.

Wyspiański łączy ze sobą dwie skrajnie przeciwstawne historie z udziałem polskich chłopów: udział w powstaniu kościuszkowskim oraz rabację galicyjską.

Pokazuje w ten sposób przepaść, jaka dzieli chłopstwo i szlachtę (inteligentów) i dokonuje rozłamu narodu polskiego na dwa wykluczające się światy.

Tragizmu dopełnia fakt, że samodzielna walka o niepodległość jedynie części społeczeństwa jest skazana na niepowodzenie.

Tylko sojusz panów i chłopów dawałby szansę na pokonanie zaborcy.



mit chłopca-Piasta

Mit ten uosabia nadzieje polskiej inteligencji na sojusz z chłopstwem. Gospodarz, Pan Młody i inni „miastowi” idealizują chłopów, widzą w nich siłę, która – odpowiednio pokierowana – przyniesie odnowę duchową narodu i zwycięstwo walki niepodległościowej.

Wyspiański prezentuje obraz chłopów pijanych, awanturujących się, skłonnych do bijatyki, głupich, samolubnych, przypomina też o tym, jak okrutna potrafi być zemsta ciemzonego ludu.

Autor *Wesela* odkrywa drugie oblicze chłopstwa.

Porównywanie chłopów do Piastów, budowanie ich obrazu przez pryzmat dawnych legend jest zabiegiem służącym idealizacji.

Codziennie życie na wsi odbiega od obrazu mającego literacki rodowód.

Tymczasem gmin nie interesuje się sprawami ojczyzny z powodu ignorancji, tak jak Panna Młoda (*A kaz tyz ta Polska, a kaz ta?*), albo – z partykularyzmu.



mit chłopca „kolorowego bajecznie”

Popularny był wśród inteligentów, a zwłaszcza mieszczan fascynujących się mitem arkadyjskim wsi i biorących sobie za żony wieśniaczki.

Dlatego w dramacie jest przede wszystkim widoczny w stosunku Pana Młodego wobec ludu.

Wyspiański demaskuje, jak powierzchowna, naiwna i oparta na stereotypach jest wizja chłopów „bajecznie kolorowych”. Rozdźwięk między wyobrażeniami a rzeczywistością ujawniają np. dialogi Pana Młodego i Panny Młodej (Pan Młody: *W jakim dworze; postawimy se dwór modrzewiowy, brzożek przed oknami posadzę. Panna Młoda: Brzoza strasznie szybko pusco, het ściany we trzy roki ocieni*).

Postrzeganie chłopca jako „kolorowego bajecznie” to uproszczenie jego wizerunku. Utrudnia ono dostrzeżenie prawdziwych problemów wsi.



mit solidaryzmu narodowego

W *Weselu* kilkakrotnie zostaje przywołana rabacja galicyjska. Pomimo pozornego zbratania się panów z chłopami, którego ucieleśnieniem miałyby być małżeństwo wiejskiej dziewczyny i krakowskiego inteligenta, co rusz wychodzą animozje między tymi grupami społecznymi.

Inteligenci boją się chłopów a jednocześnie przejawiają wyższość wobec nich (Radczyni usiłuje powstrzymać Zosię i Haneczkę przed mieszaniem się z pospólstwem, Dziennikarz dziwi się, że Czepiec jest zainteresowany sprawami wykraczającymi poza najbliższe podwórko).

Wesele, które symbolicznie wyraża mariaż tych wrogich sobie dotąd stanów, w gruncie rzeczy odsłania głęboko schowane wzajemne urazy, które do siebie żywią.

Na przeszkodzie w osiągnięciu zgody staje historia, która pojawia się pod postacią Upiora Jakuba Szeli.



mit przywódczej roli inteligencji

Wypiański pokazuje szereg zachowań przedstawicieli inteligencji, które kompromitują tę warstwę społeczną i podważają wiarę w jej możliwości przewodzenia narodowi.

Słabością inteligentów jest bierność, poprzestawanie na ideach, niezdolność do czynu, nadmierny sceptycyzm, niekończące się dylematy i roztrząsanie racji za i przeciw, które uniemożliwiają działanie, pijaństwo, lęk przed wzięciem na siebie odpowiedzialności (Gospodarz).

Wypiański ukazuje słabość inteligencji jako warstwy, która miałyby przewodzić narodowi.

Jej przedstawiciele żyją bardziej w sferze mitów, marzeń, snów, pragnień niż w realnym świecie. Nie są w stanie się zmobilizować, gdy należy przejść od słów do czynu.

Gospodarz ucieka w sen, róg przekazuje Jaśkowi, który nie jest na to przygotowany.



	Fakty	Mity	
Przywołane postacie / wydarzenia	rabacja galicyjska 1846 roku pod wodzą Jakuba Szeli	chłop-Piast	– powstanie kościuszkowskie – bitwa pod Raclawicami – Bartosz Głowacki
Osoba i jej wypowiedź	Gospodarz: <i>taki rok czterdziesty szósty – przecież to chłop polski także...</i> (I, 30) Dziad: <i>a toć były dawniej gniewy! Nawet była krew, rzezańce...</i> (I, 26)	Gospodarz: <i>A bo chłop i ma coś z Piasta...</i> (I, 24) Poeta: <i>poszukajcie króla Piasta...</i> (I, 25)	Czepiec: <i>z takich jak my był Głowacki</i> (I, 1)
Sens przywołania	– prymitywizm – awanturnictwo – porywczość – zapalczywość – drastyczność zachowań	odziedziczone po mitycznym przodku: – pracowitość – godność – religijność – rozwaga – roztropność – zaangażowanie chłopów	– nobilitacja chłopów – bohatera narodowego – patriotyzm – świadomość narodowa

	Fakty	Mity	
Potwierdzenie / zaprzeczenie w utworze	Czepiec stawia się na wezwanie na czele chłopów, ale gotowy jest skierować kosy przeciw panom	Czepiec targuje się z Żydem o dług, upija się i awanturuje, wadzi się z muzykantami, grozi pięścią	Gospodyni chowa podkowę do skrzyni, Jasiek gubi złoty róg – zaprzepaszczają szansę narodową dla osobistych, materialnych korzyści

Ocena współczesności - narodu polskiego na początku XX wieku

- Bohaterowie *Wesela* marzą o dokonaniu czegoś wielkiego, mają świadomość, że wspólne działanie obu warstw może się przyczynić do odzyskania niepodległości. Sytuacja opisana w I scenie dramatu wskazuje na zrozumienie przez bohaterów, że współpraca obu warstw przyczynia się do harmonijnego rozwoju całego społeczeństwa.
- Niestety, same deklaracje nie wystarczają, by osiągnąć porozumienie.
- Mieszkańców Bronowic (chłopów) cechuje zapalczywość, upór i tzw. chłopski materializm, przyziemność. Jest to grupa o nie w pełni ukształtowanej świadomości narodowej, ponadto nie ma ona przywódcy, który rozwijałby w niej odpowiednie przymioty ducha, poprowadził do walki.
- Inteligenci zostali ukazani jako ludzie pyszni, przeświadczeni o należytym im roli przewodniej w społeczeństwie, ale nie dorastają do tej roli, myślą schematami, bierni i bezradni wobec zniewolenia kraju.
- Z drugiej strony przedstawiciele inteligencji – artyści – ulegają zjawisku chłopomanii. Przyjmują pewną pozę, którą można odczytać jako ucieczkę od rzeczywistości (nie potrafią bowiem sprostać roli duchowego przewodnika narodu, a być może taka postawa jest reakcją na własną niemoc twórczą, na wsi szukają odpoczynku).
- Opinię publiczną kształtują lojaliści i konserwatyści w stylu Dziennikarza, którzy „szargają narodowe świętości”.
- Obie grupy społeczne nie rozumieją się nawzajem, są nieufne, nie znają się, żyją nieprawdziwymi mitami.
- Chłopów i inteligentów dzieli przeszłość – rabacja galicyjska, wielowiekowe krzywdy chłopów.

Autor dzieła dokonuje surowej oceny obu warstw społecznych. S. Wyspiański uważa, że postawa przyjęta przez chłopów i inteligencję prowadzi do zastoju państwa, zaprzepaszcza szansę na dokonanie czegoś wielkiego – odzyskanie wolności. Najpełniej wyraża to scena finałowa dramatu – taniec Chochoła.

Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?

Polska jest od ponad stu lat pod zaborami.
Zabory utrwały feudalne stosunki społeczne,
które oparte są na wyzysku.

Szlachta jest wprawdzie nastawiona patriotycznie
i świadoma swojej przynależności narodowej,
dzięki niej przetrwa idea Polski,
jednak w oczach chłopów jest klasą panów,
która żyje z krzywdy ludu.

Dlatego Polak –szlachcic to dla chłopu nie brat a ciemężyciel.

Ponadto na skutek licznych klęsk
wszyscy stracili wiarę w sens walki.

Nie ma grupy, która zdolna byłaby objąć przewodnictwo narodu.

WNIOSKI

Trzeba dokonać zmian w społeczeństwie,
przygotować się do odzyskania niepodległości,
znaleźć odpowiedniego, charyzmatycznego przywódcę narodu,
doprowadzić do porozumienia między warstwami społecznymi,
przełamać stereotypy społeczne,
które oddalają od siebie chłopów i inteligentów.

Elementy dramatu klasycznego:

Zasada trzech jedności (*akcja rozgrywa się w nocy 20 listopada 1900 roku w dworku Tetmajera w Bronowicach*).

Konstrukcja głównych bohaterów (*Pan Młody i Gospodarz to przedstawiciele inteligencji*).

Elementy dramatu romantycznego:

Historyzm - *problematyka narodowa, nawiązanie do historii.*

Fragmentaryczna budowa - *w akcie I każda scena może stanowić odrębną całość, między scenami nie zawsze jest związek przyczynowo-skutkowy.*

- ▣ **Brak chóru** - *bardzo rozbudowane didaskalia z drobiazgową dokładnością oddają wygląd scenografii.*
- ▣ **Podział na akty i sceny**
- ▣ **Sceny realistyczne i fantastyczne** (*pojawienie się korowodu zjaw*)
- ▣ **Synkretyzm** (*łączenie komizmu z liryzmem, patosu z rubasznnością*)

Elementy dramatu symbolicznego:

- ▣ Duża liczba symboli, wśród których wyróżniamy widma i zjawy, przedmioty i sceny symboliczne.
- ▣ Występowanie elementów muzycznych (tradycyjne polskie tańce) oraz plastycznych (obrazy, kolorowe stroje ludowe).
- ▣ Wprowadzenie przejawów ludowości, czego przykłady obserwujemy w obrządkach weselnych (oczepiny) i mowie bohaterów dramatu (gwara małopolska stylizowana na podkrakowską wieś).
- ▣ Bohater zbiorowy - reprezentanci chłopstwa i inteligencji.
- ▣ Indywidualizacja języka bohaterów - reprezentanci warstw społecznych używają charakterystycznego dla swojej grupy języka - chłopci posługują się gwarą, a inteligenci mówią językiem literackim.

Modernistyczna synteza sztuk

Synteza sztuk – określenie pochodzące z teorii i praktyki Ryszarda Wagnera (1813–1883), który realizując myśl odnowy teatru [...], był twórcą widowiska teatralnego jako syntetycznego dzieła sztuki, w którym elementy scenicznego ruchu (baletu), plastyki (scenografia, kostiumy), tekstu literackiego (libretta) oraz muzyki, a także przestrzeni scenicznej (architektura, scena – widownia) oraz światła stworzą spójną, świadomie zakomponowaną (syntetyczną) całość. W ten sposób z tworzyw, oddziałujących na różne zmysły odbiorcy i różne stany jego wrażliwości, powstaje jednolita struktura estetyczna, niebędąca prostą mieszaniną elementów składniowych, ale ich zwielokrotnionym w swym artystycznym oddziaływaniu związkiem.

B. Drabarek, A. Stachowicz, *Słownik pojęć: historia literatury, teoria literatury, historia sztuki, filozofia* (fragm.), Warszawa 1999

Moderniści widzieli w syntezie sztuk spełnienie swoich wyobrażeń o prawdziwej sztuce. Dzieło sztuki miało obejmować tajemnice bytu, artysta był mistrzem, przewodnikiem. Antoni Lange w 1897 roku pisał: *Modernizm chce dzieła, które by się stało uniwersalnym, w którym zawarto by przeszłość, przyszłość i terażniejszość, które by było architekturą, malarstwem, muzyką i poezją, analizą i syntezą.*

Przenikanie się różnych dziedzin sztuk widoczne jest w twórczości wielu artystów modernistycznych, uczniowie mogą przywołać znane przykłady z twórczości Karola Szymanowskiego, Ryszarda Straussa. Warto wspomnieć o dziełach Ryszarda Wagnera, którymi zafascynowany był Stanisław Wyspiański.



Stylizacje językowe w *Weselu*

Język Wesela



W Weselu Stanisław Wyspiański zastosował dwie stylizacje językowe.

Wypowiedzi inteligentów krakowskich są stylizowane na język tej grupy, a wypowiedzi chłopów to przykład dialektyzacji, czyli stylizacji na dialekt małopolski.



DIALEKTYZACJA NA POZIOMIE FONETYKI

- mazurzenie: wymowa s, z, c, dz zamiast sz, ź, cz, dź; np. „Chińczyki”, „my tu czytamy gazety”;
- wymowa "o" zamiast "a", np. „pon nos obśmiwajom”;
- końcowe "ą" wymawiano jak "om", np. „nie chcom chcieć”;
- początkowe "ch" wymawiane jak "k", np. „kces”;
- "e" wymawiane jak "y" lub "i", np. „tys”, „mliko” uproszczenia np. "syćko" - wszystko;

Zadania

- ❑ <https://learningapps.org/watch?v=pmoamhgdt20>
- ❑ <https://learningapps.org/watch?v=po9zyreit20>
- ❑ Quiz
<https://view.genial.ly/5f5cd9f751337070914db98c>
- ❑ Krzyżówka
<https://learningapps.org/watch?v=p0jw6cc0k20>
<https://learningapps.org/watch?v=pktwb010520>

Zinterpretuj cytaty – kto do kogo i o czym mówi, w jakiej sytuacji?

1. *Cóż tam, panie, w polityce?
Chińczyki trzymają się mocno!?*

2. *Ja myślę, że na waszej parafii
świat dla was aż dosyć szeroki.*

3. *Ale tu wieś spokojna. –
Niech na całym świecie wojna,
byle polska wieś zaciszna,
byle polska wieś spokojna.*

4. *Pon się boją we wsi ruchu.
Pon nos obśmiwajom w duchu. –
A jak my, to my się rwiemy
ino do jakiej bijacki.
Z takich, jak my, był Głowacki.*

5. *A, jak myślę, że panowie
duza by już mogli mieć,
ino oni nie chcóm chcieć!*

6. *My byśmy chciały z druźbami,
z tymi, co pawimi piórami
zamiatają pułap izby.*

7. *Oni się tam gniotą, tłoczą
i ni stąd, ni zowąd naraz
trzask, prask, biją się po pysku;
to nie dla was.*

8. *Wyście sobie, a my sobie.
Każden sobie rzepkę skrobie.*

9. *Hej, jo sie bawiła wprzódi,
teroz bym lo inszych chciała.
Coraz więcej potrza ludzi.
Żeniłabym, wydawała!*

10. *Tym ta casem sie nie siwo*

11. *Sami swoi, polska szopa,
i ja z chłopa, i wy z chłopa.*

12. *Żeby mi tak rzekła która,
sercem już dysponująca,
tak po prostu: „no, chcę ciebie”,
jak jaka wiejska dziewczyna...*

13. *Muszę panu się pożalić,
w serduszku nie napalone;
jak kto weźmie mnie za żonę,
będzie sobie ciepło chwalić;
muszę panu się pożalić:
choć zimno, można się sparzyć.*

14. *Bo mi serce wali młotem,
bo mi w głowie huczy, szumi...
moja Jaguś, toś ty moja?!*

15. *A ty z twoim sercem złotem
nie zgodniesz, dziewczyno-żono,
jak mi serce wali młotem,
jak cię widzę z tą koroną,
z tą koroną świecidełek,
w tym rozmaitym gorsecie,
jak lalkę dobytą z pudełek
w Sukiennicach, w gablotce*

16. *Trza być w butach na weselu.*

17. *Przyszedł Mosiek na wesele...*

18. *No, tylko że my jesteśmy
tacy przyjaciele, co się nie lubią.*

Zinterpretuj cytaty – kto do kogo i o czym mówi, w jakiej sytuacji?

19. *No, pan się narodowo bałamuci,
panu wolno – a to ładny krój –
to już było.*

20. *Ona lubi te poety;
ona nawet chłopcy lubi;
ona chłopom kredyt daje,
to mi się aż serce kraje,
bo to rzecz drażniąca wielce
i nieraz jestem w rozterce:
tu interes – a tu serce. –
Po co się pan z chłopką żeni?
Są panny inteligentne.*

21. *Jedna mnie tu zwiódła chmurka,
jedna mgła, opary nocy;
ta chałupa rozświetlona,
z daleka, jak arka w powodzi*

22. *Jak się żenić, to się żenić!*

23. *Taki mi się snuje dramat
groźny, szumny, posuwisty
jak polonez; gdzieś z kazamat
jęk i zgrzyt, i wichrów świsty. –
Marzę przy tym wichrów graniu
o jakimś wielkim kochaniu.*

24. *Duch się w każdym poniewiera,
że czasami dech zapiera;
tak by gdzieś het gnało, gnało,
tak by się nam serce śmiało
do ogromnych, wielkich rzeczy,
a tu pospolitność skrzeczy,
a tu pospolitność tłoczy,
włazi w usta, uszy, oczy*

25. *A bo chłop i ma coś z Piasta,
coś z tych królów Piastów – wiele!
– Już lat dziesięć pośród siedzę,
sąsiadujemy o miedzę.
Kiedy sieje, orze, miele,
taka godność, takie wzięcie;
co czyni, to czyni święcie;
godność, rozważa, pojęcie.*

26. *Ptok ptakowi nie jednaki,
człek człękowi nie dorówna,
dusa dusy zajrzy w oczy,
nie polezie orzeł w gówna –
pon jest taki, a ja taki;
jakby przyszło co do czego,
wiesz pon, to my tu gotowi,
my som swoi, my som zdrowi.*

27. *Weź pan sobie żonę z prosta:
duża szczęścia, małe kosta.*

28. *Bawiom, bawiom, moiściewy,
a toć były dawniej gniewy!
Nawet była krew, rzezańce
i splamiła krew sukmany.*

29. *Taka szopka,
bo to nie kosztuje nic
potańcować sobie raz:
jeden Sas, a drugi w las.*

30. *Ha! temperamenta grają!
Temperament gra, zwycięża:
tylko im przystawić oręza,
zapalni jak sucha słoma;
tylko im zabłysnąć nożem,
a zapomną o imieniu Bożem –
taki rok czterdziesty szósty –
przecież to chłop polski także.*

Zinterpretuj cytaty – kto do kogo i o czym mówi, w jakiej sytuacji?

28. *Bawiom, bawiom, moiściewy,
a toć były dawniej gniewy!
Nawet była krew, rzezańce
i splamiła krew sukmany.*

29. *Taka szopka,
bo to nie kosztuje nic
potańcować sobie raz:
jeden Sas, a drugi w las.*

30. *Ha! temperamenta grają!
Temperament gra, zwycięża:
tylko im przystawić oręża,
zapalni jak sucha słoma;
tylko im zabłysnąć nożem,
a zapomną o imieniu Bożem –
taki rok czterdziesty szósty –
przecież to chłop polski także.*

31. *Jak się to zmieniają ludzie,
jak się wszystko dziwnie plecie;
myśmy wszystko zapomnieli:
o tych mękach, nędzach, brudzie;
stroimy się w pawie pióra.*

32. *Że te panny to nos chcom.*

33. *Zdobyłem się pawich piór,
nastroiłem pawich piór:
pawie pióra ładne,
pawie pióra kradnę:
postawie się pański dwór!*

34. *Przyszłam na chwilę,
gdzie ta chata rozśpiewana,
przybiegłam jak ćmy, jak motyle,
co biegną – gdzie zapalona
lampa – ale odejdę w pokorze
do dom
i będę sobie wyobrażać pana
z daleka*

35. *Ty dzisiaj jesteś szczęśliwą,
panno młoda – zaproś gości
tych, którym gdzie złe wciórności
dopiekają – którym źle –
których bieda, Piekło dręczy,
których duch się strachem męczy,
a do wyzwolenstwa się rwie.*

36. *Cha cha cha – cha cha cha,
przyjdź, chochole,
na Wesele,
zapraszam cię ja, pan młody,
wraz na gody
do gospody!*

37. *Co się w duszy komu gra,
co kto w swoich widzi snach:
czy to grzech,
czy to śmiech,
czy to kapcan, czy to pan,
na Wesele przyjdzie w tan.*

38. *A ty mi się przepadaj,
śmieciu jakiś, chochole,
huś ha, na pole!*

39. *Nie chytaj się moich wstąg,
taki wieje trupi ciąg.*

Zinterpretuj cytaty – kto do kogo i o czym mówi, w jakiej sytuacji?

40. *Acan się zalewa łzami,
duszę krwawi, serce krwawi;
ale znać z Acana mowy,
że jest – tak – przeciętnie zdrowy;
jutro humor się poprawi. –
Gotów mi płakać najrzewniej,
rozczułać się cudzych grzechów,
u bliskiego widzieć tramy,
zbrodnie, brudy, grzechy, plamy
i za swojego bliskiego
uczynić publiczną spowiedź.*

43. *Na głos mój ty będziesz drżał:
Grunwald, miecze, król Jagiełło!
Hajno się po zbrojach cięło,
a wicher wył i dął, i wiał;
stosy trupów, stosy ciał,
a krew rzeką płynie, rzeką!
Tam to jest! Olbrzymów dzieło;
Witold, Zawisza, Jagiełło,
tam to jest!*

46. *Ha, szatańce, sztab moskieski,
znajcie pana, bierzcie złoto,
nie stoję ja pan o złoto;
piekielna mnie dziś gospoda:
hulaj dusza, z wami zgoda.*

41. *Wina ojca idzie w syna;
niegodnych synowie niegodni;
ten przeklina, ów przeklina –
ród pamięta, brat pamięta,
kto te pozakładał pęta
i że ręka, co przeklęta,
była swoja.*

44. *Za przyłbicą pustość, proch;
w oczach twoich czarny loch,
za przyłbicą Noc;
zbroja głuchym jękiem brzękła.*

47. *Hetmanieś ty, hetmanie,
choć byłeś totur,
i sam król był tobie kmotr;
przewodziłeś, przewodziłeś,
a my dzisiaj w psiej niewoli*

42. *Oto naści twoje wiosło:
błądzący w odmętów powodzi,
masz tu kaduceus polski,
mąć nim wodę, mąć.*

45. *Nie – przewiduję inszą zabawę;
poczułem na szyi arkan –
Polska to jest wielka rzecz:
podłość odrzucić precz,
wypisać świętą sprawę
na tarczy, jako ideę, godło,
i orle skrzydła przyprawić,
husarskie skrzydlate szelki założyć,
a już wstanie któryś wielki,
już wstanie jakiś polski święty.*

48. *Gadu, gadu, stary dziadu,
trza się do roboty brać;
kubek wody, gębę myć,
nie bede próżno stać,
na Wesele, na Wesele,
podź tańcować, bośma brać.*

Zinterpretuj cytaty – kto do kogo i o czym mówi, w jakiej sytuacji?

49. Rzecz daleka – taka bliska,
ktoś mi znany, niespodziany;
ktoś, o którym jeszcze wczora
tylko we śnie, tylko w marze:
Pan-dziad z lirą...

50. Słowo-Rozkaz, Rozkaz-Słowo;
dla serca serce gotowo.
Słuchaj, panie Włodzimierzu:
oto chwila osobliwa,
pomówimy o Przymierzu.

51. Wszystko święte, wszystko żywo:
z daleka, a miałem blisko;
wybrałem twój dom, zagrodę
i wybrałem Weselisko.
Waszmość rękę miej szczęśliwą:
Daję Waści złoty róg.

52. Piję, piję, bo ja muszę,
bo jak piję, to mnie kłuje;
wtedy w piersi serce czuję,
strasznie wiele odgaduję:
tak po polsku coś miarkuję
szumi las, huczy las:
has, has, has.
Chopin gdyby jeszcze żył,
toby pił –

53. A to Polska właśnie.

54. Panowie, jakeście som,
jeżeli nie pójdziecie z nami,
to my na was – i z kosami!

55. Aha; prawda, żywy Bóg,
przecie miałem trąbić w róg;
kaz ta, zaś ta, cyli zginął,
cyli mi sie ka odwinął –
kajsim zabył złoty róg,
ostał mi sie ino sznur.

56. Miałeś, chamie, złoty róg,
miałeś, chamie, czapkę z piór:
czapkę wicher niesie,
róg huka po lesie,
ostał ci sie ino sznur,
ostał ci sie ino sznur.

57. Powyjmuj im kosy z rąk,
poodpasuj szable z pęt,
zaraz ich odejdzie Smęt.
Na czołach im kółka zrób,
skrzypki mi do ręki daj;
ja muzykę zacznę sam,
tego gram, tego gram.

JACEK MALCZEWSKI

Melancholia

1. Artysta i sztuka (Jakie są zadania artysty?)

- przedstawione wewnątrz pracowni (np. stojące pod ścianą obrazy)
- temat artysty malarza
- refleksja nad przeznaczeniem i wolnością artysty oraz istotą sztuki

2. Inteligencja (Jaka jest rola inteligencji?)

- tłum – poza militariami – wyposażony jest w inne atrybuty: książkę, skrzypce, klepsydrę, paletę, pędzel (wszystko może być bronią w walce o wyzwolenie, walka toczy się też w pracowni artysty)

3. Naród – postawa, los (Jak oceniane są wysiłki Polaków w wieku XIX?)

- następujące po sobie pokolenia: od dzieci uzbrojonych w kosy i szable, poprzez młodzieńców i dojrzałych mężczyzn – aż po zakutych w kajdany starców
- różnorodność przedstawienia postaci – atakują, walczą, modlą się, śpią, widać ich bierność, rezygnację, poddają się losowi, godzą się z niewolą
- wiek naznaczony klęskami kolejnych powstań
- tragiczna, bo niespełniona walka o niepodległość

4. Człowiek i jego los (Jaka refleksja o ludzkim losie wynika z obrazu?)

- kolejne etapy życia człowieka od narodzin do śmierci
- parabola życia ludzkiego i przemijania
- wersja mitu agrarnego
- na pierwszym planie mężczyzna z klepsydrą i chorągwią (bóg czasu Saturn-Kronos) przygniatający dziecko – niszczące działanie czasu

5. Tytuł (Jak determinuje polski los melancholia?)

- po prawej stronie ledwo otwarte okno przytrzymywane przez kobietę w czarnej szacie
- za oknem słoneczny ogród i typowo polskie zabudowania
- kontrast otwartej przestrzeni za oknem i zamkniętego pomieszczenia pracowni
- wyraźna granica między wnętrzem i tym, co na zewnątrz
- granica między doczesnością i wiecznością, zniewoleniem i wolnością, rzeczywistością a kreacją artystyczną



Jacek Malczewski *Błędne koło*



Plakat Andrzeja Pągowskiego



Opis wyeksponowanych na plakacie elementów i ich znaczenie symboliczne

- *orzeł z godła narodowego* to symbol patriotyzmu, ale na tym plakacie został jednak przedstawiony karykaturalnie. *Orzeł jest w garniturze*: oficjalny strój może sugerować uczestnictwo w ważnej uroczystości albo jakąś ważną osobę np. polityka, współczesnego inteligenta?
- *czapka błazeńska* – przywołuje jednego z bohaterów *Wesela* - Stańczyka. Czy w zestawieniu z karykaturalnym wizerunkiem orła pozostał na plakacie jedynie jej błazeński wydzwięk?
- *sznur* – przywołuje na myśl *sznur po złotym rogu* z dramatu Wyspiańskiego, ale tu zastępuje krawat, zaciskając pętlę wokół szyi orła
- *znaczek Solidarności i Matki Boskiej Częstochowskiej* – czytelne odwołania do historii najnowszej i być może znanego polityka
- *emblem Unii Europejskiej* – kolejne nawiązanie do historii współczesnej po roku 2004, czyli czasu przystąpienia Polski do Unii

Plakat Andrzeja Pągowskiego

Tonacja kolorystyczna i kompozycja

- **biel i czerwień** – górna część plakatu zawiera pasek z informacjami o spektaklu – dominujące tu barwy wyraźnie nawiązują do barw narodowych, podkreśla to nadal aktualną problematykę dramatu
- centralne miejsce na plakacie zajmuje biały orzeł z godła narodowego ubrany w czarny garnitur
- **czerní** garnituru – podkreśla oficjalność sytuacji, pozycję osoby
- kompozycja plakatu przypomina stylistykę popularnych czasopism takich jak np. „Newsweek” – wskazanie współczesnego kontekstu dzieła
- kolorystyka i kompozycja, współczesne symbole mogą przypominać wręcz plakat wyborczy

Związki z tekstem dramatu

- „Dzieło Stanisława Wyspiańskiego odczytywane jest przede wszystkim jako dramat narodowy. Porusza bowiem podstawowe problemy zbiorowości polskiej przełomu wieków.
- Stanisław Wyspiański przedstawia swoją wizję narodu jako społeczeństwa niezdolnego do podjęcia walki zbrojnej. Za ten stan wini przede wszystkim inteligencję. Chłopi wykazują patriotyzm i zapał do walki, ale brak im przywódcy. Inteligencja oraz artyści przedstawieni są jako grupa bierna, bezradna wobec rzeczywistości narodowej. Nie potrafią oni podjąć zadania wyznaczonego przez historię, nie umieją przewodzić narodowi.”
- Czy te pytania o role przywódców narodu są aktualne w dzisiejszej rzeczywistości politycznej? Czy przywódcami narodu mają być dzisiaj politycy?
- Pewna nachalność publicystyczna plakatu przejawiająca się w krzykliwej kolorystyce i kompozycji przypominają wręcz plakat wyborczy. Tak samo współczesne symbole na plakacie nawiązujące do aktualnych wydarzeń wskazują, że inscenizacja *Wesela* w Teatrze Śląskim próbuje podjąć dyskusję o współczesnej Polsce. Te sugestie wynikają z interpretacji plakatu A. Pągowskiego.